



40-lecie Zboru w Biłgoraju

Z ŻYCIA ZBORÓW

„I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy” – 1 Piotra 2:5.

„Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez 40 lat po pustyni, aby cię upokorzyć i doświadczyć i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań, czy nie” – 5 Mojż. 8:2.

W bieżącym roku mija 40 rocznica powstania Zboru w Biłgoraju. W maju 1964 roku w Biłgoraju zarejestrowany został Zbór Wolnych Badaczy Pisma Świętego. Początkowo razem z dziećmi i sympatykami liczył on około 30 osób. Przed 1964 rokiem zbierano się wspólnie z braćmi z Lipowca i Zwierzyńca. Zalegalizowanym miejscem zboru był Zwierzyniec. Przy końcu 1963 roku bracia z Biłgoraja postanowili, że będą zbierać się osobno. Założycielami i pierwszymi starszymi Zboru byli bracia: Andrzej Fil i Jan Skiba. W organizowanie Zboru duży wkład włożył również brat Jan Żyła. Od tego czasu możemy powtórzyć za Mojżeszem: „*Że Pan nas zachował w pamięci przez całą drogę, prowadzi nas przez 40 lat, upokarza i doświadcza*”, a jednocześnie i błogosławi.

W tym czasie w okolicach Biłgoraja było więcej zborów. Spośród prężnie działających w tym czasie zborów można wyróżnić Zbór w Biszczy i Bystrym koło Krzeszowa. Tam odbywały się ogólne zebrania. Tamtejsi bracia działali bardzo aktywnie i odznaczeni byli zrozumieniem Boskich Prawd. Bracia starsi z Biszczy posiadali głębokie wyrozumienie doktryn Pisma Świętego. Z tego Zboru wywodził się brat Jan Gumieła, który później mieszkał w Józefowie, a następnie w Warszawie.

Zbór w Biłgoraju stopniowo powiększał się. W 1965 roku do Biłgoraja przybyli braterstwo: Sygnowscy, Paleczni i Żyłowie. Dwa lata później z Rąbina przyjechali braterstwo Zubowie, a nieco później z Biszczy braterstwo Roratowie i Czubkowie. Dalsze powiększanie Zboru odbywało się przez rozrastanie naszych rodzin. Słowo Boże rosło, błogosławieństwo Pańskie było odczuwalne w każdej działalności. W Zborze przybywało braci starszych i diakonów, wszyscy pracowali w jedności ducha. W 1970 roku Zbór przeżył pewne doświadczenie, w wyniku którego przez okres trzech miesięcy w Zborze nie było braci starszych ani diakonów. Lekcja ta była potrzebna, bo wiele nas nauczyła. Sytuacja taka nigdy więcej się nie

powtórzyła.

Zebrania odbywały się w każdą niedzielę w domach braterstwa: Filów, Żyłów i Roratów. Zebrania śródowe odbywały się kolejno w domach innych braci. Od samego początku była prowadzona praca z dziećmi i młodzieżą. Szkółki odbywały się w każdą niedzielę przed zebraniem. Nasze dzieci musiały siedzieć nieco dłużej od nas, ale to przyniosło owoce. W Zborze były wykłady i bardzo budujące badania beriańskie oraz tematyczne. Przez okres 40 lat badano: wszystkie listy apostołskie (obecnie są badane po raz drugi), Cienie Przybytku, zagadnienie wtórej obecności, obrazy i figury Starego Testamentu, przypowieści naszego Pana, piramidę w Gizach, prorocтво Izajasza, I, V i VI tom, Wielkanoc (corocznie w różny sposób), Objawienie św. Jana, cztery Ewangelie, wolne pytania, badania okolicznościowe z okazji świąt, Dzieje Apostołów i Przyповіści Salomona. Od samego początku w Zborze odbywają się budujące zebrania świadectw.

Z okazji przyjazdu braci usługujących z Polski i z zagranicy organizowano większe zebrania, które odbywały się w cieplarni u braterstwa Filów. W niedługim czasie pomieszczenie to okazało się za ciasne, więc naszą działalność rozszerzyliśmy na sąsiednie zbory. Dzięki naszym siostram, które opanowały sztukę zbiorowego żywienia coraz częściej zapraszano nas do pomocy w organizowaniu konwencji w Biszczy, Lipowcu, Podsośninie i w Babicach.

W roku 1974 brat Antoni Schab budując własny dom rodzinny zaoferował Zborowi salę na nabożeństwa. Propozycja została przyjęta i wkrótce nadszedł czas przeprowadzki. Na sali stanęło 70 krzeseł. Na tamte czasy było to wystarczające. Mogliśmy korzystać również z innych pomieszczeń: kuchni, korytarza i holu. W czerwcu 1974 roku zaproszono okoliczne zbory na większe zebranie, które zbiegło się z naszą przeprowadzką. Wykładem służył br. Jan Gumieła. Na wstępie powiedział, że gdyby w tym miejscu mogły odbywać się zebrania tylko przez jeden rok, to jest już wystarczający dowód, że warto było to zrobić. Dla Zboru był to pamiętny dzień. Lepsze warunki lokalowe poszerzyły pole naszego działania, otworzyły się możliwości goszczenia braci, którzy coraz liczniej zaczęli do nas przyjeżdżać. Bracia pielgrzymi docenili nasz wysiłek i coraz częściej odwiedzali nasz Zbór, m.in. br. Juliusz Dąbek, br. Czesław Suchanek, br. Dymitr Kopak i br. Jan Gumieła, który w drodze z Warszawy do Józefowa bardzo często wstępował do Biłgoraja.

W 1970 roku nasz Zbór postanowił, że w każdą trzecią



niedzielę miesiąca będzie urządził ogólne zebrania. W ten sposób przejęliśmy rolę Zboru w Biszczu. Te zebrania odbywają się do dnia dzisiejszego. Biorą w nich udział bracia z okolicznych zborów, głównie z Biszczu, Józefowa, Babic, Lipowca, Zwierzyńca, Przychojca, Zamościa i Oleszyc. Zaczęliśmy organizować konwencje młodzieżowe i zimowiska, które odbywały się w sali i w domu braterstwa Sławińskich. Spotkania te prowadził brat Adam Kozak i Daniel Kołacz. Wszyscy członkowie Zboru czuli się dowartościowani i potrzebni sobie.

Z biegiem czasu braci przybywało coraz więcej i robiło się nam ciasno. Tu znów Pan Bóg daje nam rozwiązanie za sprawą myśli brata Antoniego Schaba, który najlepiej rozwiązywał tego rodzaju problemy. Brat Schab rozpoczął na swojej posesji budowę dość dużego budynku gospodarczego. Jesienią 1989 roku zalał fundamenty, wyprowadził je z ziemi i w tym stanie przekazał Zborowi całą budowę z dużą częścią materiałów budowlanych. Zbór oczywiście przyjął propozycję i postanowił kierownikiem budowy br. Sławińskiego, który mobilizując siły Zboru rozpoczął organizować pracę. Członkowie Zboru przy budowie tego obiektu przepracowali 4500 roboczogodzin. Siostry przy pracach porządkowo-wykończeniowych przepracowały 250 roboczogodzin. Przez 9 miesięcy prowadzonych prac siostry zajmowały się przygotowywaniem posiłków dla pracujących.

Przy Bożej pomocy gotowa sala została oddana do użytku. Zbór jednak nie stracił poprzednich pomieszczeń, gdzie urządzono kuchnię i jadalnię. Duża, wygodna sala, mieszcząca 200 osób, została otwarta w czerwcu 1990 roku. W okolicznościowym nabożeństwie uczestniczył m.in. br. Zdzisław Kołacz. Tego szczególnego dnia wielbiono Boga pieśniami, modlitwami i słowem. Brat Zdzisław Kołacz w swoim przemówieniu podkreślał, jak wielkie błogosławieństwo otrzymał Zbór, jaka wielka była potrzeba rozwoju pracy Pańskiej na tym terenie. Wraz z otwarciem nowej sali pojawiły się lepsze możliwości służenia braciom i młodzieży. Od 1993 roku wspólnie ze Zborem w Lublinie organizujemy wschodnie spotkania młodzieżowe.

W niedługim czasie dzięki zakupowi części sąsiedniego placu zrobiono osobny dojazd do sali. To również poprawiło warunki naszej społeczności, szczególnie na przerwach. Dzięki temu, że sala posiada baptysterium, bez względu na porę roku mamy możliwość urządzania chrztu. Nabożeństwo takie urządzane było już kilkakrotnie, a symbol chrztu przyjęło kilkanaście osób. Wydawać by się mogło, że to już koniec naszych inwestycji. Okazało się jednak, że nie. W 1993 roku Zbór w Biszczu zaprosił nasz Zbór do pomocy w zorganizowaniu konwencji w Budziszach. Przystąpiliśmy do realizacji tego zadania, do pomocy włączył się Zbór w Przychojcu. Wspólnymi siłami w zabudowaniach siostry Babij i jej syna Piotra w prowizorycznych jeszcze warunkach

zorganizowaliśmy pierwszą konwencję w Budziszach. Zachęceni otrzymanym błogosławieństwem Bożym przystąpiliśmy do zorganizowania stałej bazy na konwencji i kursy młodzieżowe na Budziszach. Dzięki Panu Bogu i braciom w roku jubileuszowym dla naszego Zboru odbędzie się 12 konwencja. Cieszy nas to, że bracia i siostry licznie uczestniczą w błogosławieństwach tych konwencji.

W międzyczasie przy sali pobudowano sanitariaty, utwardzono plac i wyremontowano kuchnię oraz jadalnię. Co więcej możemy jeszcze zrobić? – nie wiemy. „Pan przyszłość oczom naszym skrył.”

W okresie 40 lat służby dla Pana, między licznymi błogosławieństwami, mieliśmy również smutne przeżycia. W tym okresie czasu zmarło 41 osób poświęconych, a 4 osoby zostały wyłączone z naszej społeczności. Cieszymy się, że jedna z nich powróciła do nas. Poza tym trzy inne same opuściły naszą społeczność i nie są członkami naszego Zboru. W tym czasie 17 osób zmieniło adres zamieszkania i opuszczając Biłgoraj zasiłowało inne zbory.

Wśród zmarłych było 5 braci starszych zborowych i jeden diakon. Brat Andrzej Fil, założyciel Zboru, uczył i napominał ze łzami w oczach. Pozostawił po sobie wierzącą rodzinę. Brat Jan Skiba, współzałożyciel Zboru, posiadał szczególne zdolności do jednania braci. Brat Jan Żyła, wspomniały pasterz i nauczyciel, był uzdolniony w prowadzeniu badań, wspomniały obrońca prawdy. Brat Manfred Lipka posiadał zdolności skutecznego i umiejętnego napominania według reguły Pańskiej. Służył braciom swoim sprzętem nagłaśniającym nie tylko w Zborze, ale również na wielu konwencjach. Brat Roman Rorata przez 16 lat był pielgrzymem, był autorem wielu artykułów i broszur. Przez 12 lat prowadził Wydawnictwo Na Straży. W czasach komunistycznych torował drogę na Ukrainę. Był lubiany przez braci we Lwowie, dlatego bardzo często ich odwiedzał. Brat Antoni Schab był prawdziwym diakonem, zrobił dla Zboru bardzo dużo. Dzięki jego pomysłom mamy wspinałe warunki dla braterskiej społeczności. Każdy z tych braci pozostawił po sobie pomnik i tworzył tę wspinałą historię.

Duchowy wzrost i wspinała atmosfera udzielała się poza granice Zboru. Bracia starsi obsługiwali pogrzeby w południowo-wschodniej Polsce. Trzech pielgrzymów wywodzących się ze Zboru w Biłgoraju odwiedzało zbory w całej Polsce. Nawiązaliśmy współpracę ze Zrzeszeniem. Uczestniczyliśmy w budowie DSS w Miechowie, a dyrektorem w Betanii jest brat starszy ze Zboru w Biłgoraju. Obecnie bracia starsi przewodniczą w Komitecie młodzieżowym i Komitecie pomocy braciom niezamężnym.

Obecnie Zbór liczy 68 osób poświęconych, łącznie z



młodzieżą i sympatykami jest nas 110 osób, mamy siedmiu braci starszych i ośmiu bardzo czynnych diakonów.

Czterdzieści lat to spory okres czasu, to już historia, to także uczestnictwo w szczęściu, w próbach i doświadczeniach, to miłość i służba sprawie Pańskiej w przeróżnych warunkach, to wspierała szkoła teologii Chrystusowej, wspólne modlitwy i prośby.

„Dodajcie rok do roku, niech święta dopełnią swojej kolejności” – Izaj. 29:1.

br. z łaski Pana *Józef Sygnowski*

Sygnowski Józef
R-
„Straż”